Nr 304. Kraków, Piątek 8 Lipca 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcaer i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników. Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany. pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Obchód grunwaldzki.

Zlot Sokołów.

Piąty z rzędu zlot Sokolstwa polskiego, który odbędzie się w dniach od 14 do 18 b. m. równocześnie z obchodem uroczystości grunwaldzkiej, zapowiada się nadzwyczaj wspaniale. Ze wszystkich stron kraju i zagranicy dzień na dzień nadchodzą zgłoszenia osób mających zamiar wziąść w nim udział.

Z 206 gniazd związkowych zgłosiło swe przybycie około 10.000 osób, z czego 6000 przypada na Sokołów umundurowanych.

W zlocie wezmą udział także delegaci Sokolstwa polskiego w Ameryce, mianowicie Franciszek Łabuziński, jako przedstawiciel gniazda w South Bend Ind., delegaci Związku chicagowskiego: Żychliński, Lokański i Chmieliński, — wreszcie Stanisław Pańczyk jako delegat IV-go okręgu amerykańskiego z Pittsburga. Ponadto spodziewany jest bardzo liczny udział Sokołów z Poznańskiego i Królestwa.

W zastępstwie Sokolstwa chorwackiego przybędzie Hilary Hegenberger z Bihacz, oraz reprezentanci Sokoła z] Zagrzebia (Sokół serbski), „Grupa fruszogarska“. Wreszcie przybędą także delegaci Sokolstwa czeskiego z prezesem drem Józefem Scheinerem na czele. Zaznaczyć należy, że wraz z delegacyą czeską przybędzie również zastęp tych Sokołów, który w międzynarodowym popisie gimnastycznym wziął w b. r. w Londynie pierwszą nagrodę za nadzwyczaj zręczne ćwiczenia na poręczach; oddział 'ten weźmie także udział w zawodach. Wkońcu przybędą na zlot delegaci Sokolstwa na Morawach oraz reprezentanci „Stowarzyszenia polskiego“ w Budapeszcie.

W ćwiczeniach wolnych wystąpi około 4200 Sokołów, Sokolic zaś przeszło 1000. — Nader efektownie zapowiadają się ćwiczenia lancami i karabinami, oraz ćwiczenia maczugami, w których weźmie udział przeszło 1200 osób. Ponadto wystąpią także włościanie z całej Galicyi w ćwiczeniach kosami, oraz górale w swych malowniczych strojach, w ćwiczeniach ciupagami.

W pochodzie uroczystym przez miasto w niedzielę. 17 b. m., weźmie udział także konny oddział Sokołów w liczbie około 100, prowadzony przez konny oddział Sokoła Macierzy ze Lwowa.

Msza polowa, mimo usilnych starań ze strony wydziału „Sokoła“, nie odbędzie się; jedynie tylko przed pochodem wszyscy zebrani odśpiewają unisono „Bogarodzico“ według transkrypcyi Stan. Bursy.

Trybuny na błoniach.

Budowa trybun, w środku których odbywać się będą popisy i zawody, jest już na ukończeniu. Ogółem trybun jest siedm, znaczonych literami A, B, C, D, E dla siedzących, oraz literami F, G dla stojących. Są one nader obszerne i pomieścić będą mogły około 20.000 osób. Miejsc do siedzenia będzie około 8000, ponadto zbudowano 80 lóż, każda na 5 osób. Ponieważ jednak zapotrzebowanie lóż znacznie się wzmogło, przeto obecnie znajduje się jeszcze w budowie na trybunie C 56 lóż. Miejsc dla stojących na trybunach jest 5600, ponadto specyalnie dla Sokołów zastrzeżonych jest miejsc do stania około 3000. Naprzeciw głównego wejścia znajduje się loża główna, mogąca pomieścić 150 osób, przeznaczona dla dygnitarzy autonomicznych, duchownych i rządowych, pokryta dachem.

Trybuny budowane są amfiteatralnie, boczne na wysokości około 2 m., główna półtora metra. Naokoło za trybunami umieszczone są szatnie i miejsca dla ćwiczących, za główną trybuną szatnie dla mężczyzn, mogące pomieścić 4200 osób, za bocznemi zaś dla Sokolic, które wezmą udział w popisach.

Samo boisko, na którem odbywać się będą ćwiczenia i zawody, obejmuje 12.000 metrów kwadratowych. Naokoło boiska, między niem a trybunami, znajduje się przestrzeń wolna szerokości mniej więcej 15 m. Od frontu między dwoma wieżami umieszczoną będzie na osobnej estradzie muzyka. Wejść na plac popisów będzie trzy, szerokości 12 m.

Wzdłuż frontowych trybun umieszczonych będzie 8 kas, obok zaś nich 20 sklepów, w których miejscowi kupcy sprzedawać będą rozmaito towary. Za placem zbornym funkcyonować będą kuchnie polowe, które gotować będą dla 6000 Sokołów. Obiady i kolacye podawać się będzie na stołach, zbudowanych pod trybunami.

Dla wygody publiczności funkcyonować będzie na miejscu poczta, telegraf i telefon. Podczas wzlotu pełnić będzie cały czas służbę 8 lekarzy, pogotowie ratunkowe i straż pożarna. Pod szatniami wokoło umieszczony będzie wodociąg.

Podczas zlotu trybuny będą wspaniale udekorowane. Chorągwie, flagi okrętowe i festony w niemałej mierze przyczynią się do ozdoby. Wzdłuż boiska na wysokości 3 m. umieszczonych będzie około 2000 wazonów pelargonii.

„Wianki“ na Wiśle.

W piątek, 15 b. m. — jak już donosiliśmy — odbędzie się powtórzenie „Wianków“ o znacznie szerszym i wspanialszym programie, jak zwyczajnie. Między innemi puszczonych zostanie przeszło 300 wianków najrozmaitszego kształtu i budowy, poczem po wyczerpaniu programu nastąpi oświetlenie Wawelu w zupełnie inny sposób, jak dotychczas.

Ceny mieszkań podczas zjazdu. Celem uregulowania cen za mieszkanie w hotelach i pensyonatach na czas uroczystości grunwaldzkich, oraz zapobieżenia ich podwyższeniu, zarządził magistrat zebranie w dniu 21 czerwca wszystkich właścicieli i dzierżawców hoteli krakowskich, przy udziale delegata krajowego Komitetu grunwaldzkiego oraz Związku turystycznego. Na zebraniu tem wszyscy właściciele i dzierżawcy hotelów oświadczyli jednomyślnie, że ceny pokojów na czas uroczystości nie będą podniesione, prócz dwu hoteli, w których podwyżka następuje w sposób normalny z powodu przebudowy i kosztownej adaptacyi hotelu. Podówczas zwrócono uwagę właścicieli i dzierżawców, że stosownie do postanowień ustawy przemysłowej ceny za mieszkania w hotelach i pensyonatach muszą być przez władze przemysłową zatwierdzone i należycie uwidocznione, a wszelkie samowolne podniesienie tej taryfy jest równocześnie przekroczeniem ustawy przemysłowej.

Obecnie też magistrat przypomina właścicielom i dzierżawcom powyższe postanowienie ustawy, wyrażając zarazem przekonanie, że zarówno w interesie miasta, jak i we własnym nie dopuszczą do sztucznej i bezprawnej podwyżki cen, odstraszającej podróżnych i wywołującej potem słuszne żale na wyzysk praktykowany zwłaszcza w tak poważnym momencie, jaki stanowią dni uczystości grunwaldzkich. Równocześnie magistrat wydaje obwieszczenie, będące pouczeniem i przestrogą dla przejezdnych; obwieszczenia te należy przybić w sieni hotelu (pensyonatu) w miejscu widocznem tuż obok loży portyera, tak, aby były dostępne i wpadały w oko każdemu przejezdnemu poszukującemu pokoju, w swoim czasie zaś magistrat przez swoje organy urzędowe stwierdzi, czy obwieszczenie to umieszczono oraz czy przepisy o taryfie względnie uwidocznieniu cennika są należycie przestrzegane.

Kongres słowiański w Sofii.

(Telegr. ag. bułg.).

Sofia. Wczoraj przed południem odbyło się w teatrze narodowym uroczyste otwarcie kongresu słowiańskiego. Parter, loże i galerye były przepełnione, scenę udekorowano godłami różnych narodów słowiańskich. Chór zaintonował kantatę, poczem zaśpiewano: „Hej Slovane“!

Dr Kramarz zagaił kongres i zaproponował Bobczewa na prezydenta; Bobczew ze swej strony zaproponował wybór Kramarza na prezydenta honorowego. Obie propozycye przyjęto wśród oklasków.

Następnie Bobczew powitał zebranych jako delegatów jedności kulturalnej Słowian. Mowę tę przyjęto oklaskami. Wiceprezydentami zostali wybrani: dr Grosz (Czech), Guczkow (Rosyanin), Kosta Stojanowicz (Serb), Tresicz-Pavicic (Chorwat), Łuckanow (Bułgar) sekretarzami: Czerny, Hejret (Czesi), Wergun (Rosyanin), Złatarski (Bułgar), Drylewicz (Czarnogórzec), Miljutin (Rosyanin). Zaproponowano wysłanie telegramu do króla Ferdynanda.

Burmistrz Sofii powitał zebranych, potem Guczkow imieniem delegatów z Rosyi. Dalej przemawiał dr Grosz. Po przemowie Wajańskiego wyraził Koszutin (Serb) życzenie, aby Bułgarzy i Serbowie wspólnie postępowali. Gdy członkowie kongresu wychodzili z teatru, tłum witał ich owacyjnie. Na owacye odpowiedzieli Kramarz, Guczkow i Bobczew. Potem wręczono Kramarzowi imieniem m. Sofii wieniec.

Na popołudniowem posiedzeniu przemawiał między innymi Aleksiejewicz (z Galicyi), Gernowicz (z Bukowiny), Miljutin, Guczkow, burmistrz Moskwy, prof. Poliszko z uniw. czeskiego w Pradze, przedstawiciele kilku uniwersytetów rosyjskich, towarzystwa Dobroczynności, różnych korporacyj i stowarzyszeń, przedstawiciele wszechnic Belgradu i Sofii.

Przy wyborze komitetu przyszło do małego zajścia. Prezydent zapomniał wymienić dra Tresicza Pavicica jako wiceprezydenta, przeciw czemu Chorwaci zaprotestowali. Zajście szybko załagodzono i Tresicz Pavicic zajął miejsce na trybunie prezydyalnej.

Sofia. Na publicznem posiedzeniu wygłoszono referaty o kwestyach kulturalnych, potem odbyło się posiedzenie z wykluczeniem jawności. Uczestnikami kongresu są przeważnie Rosyanie. Pomimo że kadeci przez Miliukowa odmówili udziału, mają oni na kongresie czterech delegatów, między nimi prof. Pogodina. Trzej Polacy przybyli tylko jako goście. Z austryackich parlamentarzystów są obecni: Kramarz, Kłofacz, Bulin, Heyn i Hlibowicki.

Na końcu uroczystego posiedzenia odczytał prezydent nadeszłe telegramy, między niemi od pos. Hribara z Lublany.

Praga. „Nar. Listy“ donoszą z Sofii: Gdy burmistrz Grosz w przemówieniu swem powitalnem oświadczył, że nie ma prawa do nazwiska Słowianina ten, który uciska innych Słowian, obecni postępowi delegaci rosyjscy zaczęli demonstracyjnie klaskać.

Mowa dra Kramarza.

Sofia. Mowę swą zagajającą kongres wygłosił Kramarz częścią po bułgarsku, częścią po czesku, a częścią po rosyjsku. Podniósł on, że zasady uchwalone jednomyślnie na kongresie praskim, są podstawą zadań obecnego kongresu. Każde naruszenie ich kompromitowałoby postęp idei słowiańskiej. O słowianizmie można tylko wtedy mówić, jeśli wśród Słowian panuje zupełna wolność, równość i braterstwo. Choć żyjemy w ciężkich czasach, musimy zasady praskie uznać za jedynie zdolne załagodzić rywalizacyę Słowian i nienawiść, która ich dzieli od wieków.

Mowca wyraża głębokie ubolewanie z powodu nieprzybycia Polaków. Polacy byliby mogli być pewni, że znajdą wśród delegatów pełną sympatyę dla swoich słusznych żalów, albowiem zasadą neoslawistów jest: „Nie jest ten Słowianinem, kto uciska Słowian? Na całej linii konfliktów między Słowianami żądamy pokoju i wolności dla rozwoju każdej grupy narodowej.

Mowca przypomniał trudności, na jakie natrafiła komisya polsko-rosyjska przy swoich pracach i podniósł, że obowiązkiem komitetu wykonawczego będzie obstawać przy tem, aby komisya prace swe znowu podjęła. Wyraża nadzieję, że następny kongres połączy wszystkich Słowian. Nie powinniśmy się obawiać ani szyderstw wrogów, ani rozczarowania.

Kongres zajmie się głównie sprawami kulturalnemi i ekonomicznemi. Zasadą neoslawizmu jest nie prowadzić polityki. Jedynie skuteczną polityką jest wytworzenie solidarności wśród Słowian. Mowca wyraża życzenie, aby kongres był wielkim krokiem naprzód do zbliżenia Słowian, aby wszyscy Słowianie zarzucili moralność hakatystyczną i nikogo nie uciskali i kończy tem, że wierzy w wielką misyę i przyszłość neoslawizmu.

Zagrzeb. Wielu chorwackich gimnastyków wyjechało przez Belgrad do Sofii na kongres słowiańskich Sokołów. Część ich zatrzymuje się dziś w Belgradzie na popisie publicznym.

Sofia. Onegdaj odbył się w parku miejskim festyn na cześć uczestników kongresu słowiańskiego.

Turcya i Grecya.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Salonika. Turecka straż graniczna wyłapała na terenie tureckim transport broni, konwojowany przez dwóch greckich żołnierzy. Gdy na wołanie: Stój! transport nie stanął, dano ognia. Żołnierze uciekli, transport wpadł w ręce tureckie.

Obawy wojny.

Londyn. Z Aten donoszą: Panuje tu wielkie wzburzenie z powodu sprawy kreteńskiej. Król Jerzy zwrócił się ponownie do rządu kreteńskiego z prośbą o przyjęcie życzeń mocarstw. Mimo to powszechnie obawiają się wybuchu wojny grecko-tureckiej, tembardziej, że bojkot towarów i okrętów greckich w Turcyi mimo wszelkich kroków mocarstw nietylko nie ustał, ale nawet się zwiększył.

Obawiają się również wybuchu wojny grecko-rumuńskiej po upływie ultimatum w dniu dzisiejszym.

Bandy greckie.

Konstantynopol. Minister wojny polecił komendzie III. korpusu, aby na wypadek, gdyby zaczęły grasować greckie bandy, lub gdyby stwierdzono, że członkami band są greccy żołnierze, wojska tureckie wkroczyły natychmiast do Tessalii.

Bojkot grecki w Turcyi.

Konstantynopol. Okólnik ministra spraw wewnętrznych konstatuje, że bojkot antigrecki trwa dalej i wzywa władze prowincyonalne do wystąpienia przeciwko temu.

Po odroczeniu Rady państwa.

(Tel. Biura koresp.)

Odezwa Związku niemiecko-narodowego.

Wiedeń. Związek niemiecko-narodowy uchwalił wczoraj odezwę, która wywodzi między innemi, że Rada państwa uchwaliła wprawdzie kilka małych ustaw i budżet, ale nie mogła rozwiązać żadnej z wielkich kwestyj, stojących na porządku dziennym. Z powodu sporów narodowościowych cierpią nietylko Niemcy i Czesi, ale i całe państwo. Niemcy zawsze gotowi są do zgody, która odpowiada ich interesom i honorowi, ale Czesi starają się zawsze tę zgodę udaremnić. Póki jednak największy słowiański szczep waha się dać Niemcom i państwu to, czego zrzecz się nie mogą, póty skuteczna praca w parlamencie jest niemożliwa. Trudności nie usunął nawet nowy nielegalnie stworzony regulamin, ale i najlepszy regulamin nic nie pomoże, gdy nie ma dobrej woli do wspólnej pracy.

Odezwa wskazuje na deficyt 53 mil., który będzie jeszcze wyższy, skoro tylko delegacye się zbiorą. Wobec tego potrzeba oszczędności. Stronnictwa niemieckie natrafiają w tym kierunku na opór Słowian i socyalistów, którzy chcą być popularnymi: wszystkiego żądają, a niczego nie uchwalają. Wobec tego należy wstrzymać niektóre produktywne nawet wydatki, dopóki nie uchwali się nowych dochodów. Odpowiedzialność za udaremnienie uchwalenia nowych dochodów spada na socyalistów, którzy przez długie dyskusye i narady nie dopuścili do uchwał i wstrzymali także uchwalenie ustawy o ubezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy.

W ostatnim czasie konstrukcya stronnictw większości rozluźniła się także, ponieważ Polacy nie chcieli czekać na nowe badania i nalegali na natychmiastowe wykonanie dróg wodnych. Związek nawet na wypadek, gdyby miały nastąpić trudności polityczne, kierować się będzie w tej kwestyi wyłącznie względami ekonomicznemi.

Odezwa potępia obstrukcyę Słoweńców, podnosi, że Związek nie dopuści, aby ją zażegnywać ustępstwami i kończy słowami: Zadaniem naszem jest zapewnić narodowi niemieckiemu kierownictwo w tem państwie i bronić stanowczo całości narodowych i ekonomicznych interesów narodu niemieckiego. Jest wprawdzie wątpliwe, czy na sesyi jesiennej polepszą się stosunki. Izba posłów po raz pierwszy wybrana z powszechnego głosowania, nie spełniła oczekiwań narodu w żadnym kierunku i nie zdobyła ani powagi ani wpływu. Związek uczynił wśród takich okoliczności co mógł w interesie swego narodu i dlatego czekać będzie spokojnie wielkiej przyszłości, w której naród będzie może zniewolony decydować o składzie nowego parlamentu.

Stanowisko chrześc.-społecznych

Wiedeń. Związek chrześc.-społeczny Izby posłów uchwalił wczoraj po kilkugodzinnej naradzie rezolucyę w sprawie sytuacyi politycznej. Rezolucya potępia obstrukcyę Słoweńców, dla której niema żadnego usprawiedliwienia; dalej ubolewa z powodu przedwczesnego odroczenia Rady państwa, ponieważ — zdaniem stronnictwa — usunięcie obstrukcyi byłoby się udało. Wyraża nadzieję, że rząd silną ręką stworzy warunki, dające rękojmię normalnej pracy parlamentu w jesieni i oświadcza, że przyszłe swoje stanowisko uczyni zawisłem od dalszego rozwoju spraw.

Dalej uchwalił klub jednomyślnie wydać odezwę do wyborców, jak najostrzej potępiającą obstrukcyę słoweńską, wykazującą, że obecna Izba mimo sporów narodowościowych przecież wiele ważnych spraw załatwiła, oraz że w kwestyach narodowościowych należy potępić wszelki radykalizm, a natomiast trzeba jednać narody do wspólnej ekonomicznej pracy na podstawach zgody i pokoju. Stronnictwo jest zresztą świadome swych obowiązków jako stronnictwo niemieckie i pozostanie im wierne.

Przyboczna Rada pracy.

(Telefonem.)

Wiedeń, 8 lipca.

Rada przyboczna pracy w dalszym ciągu swych obrad zajmowała się wnioskiem p. Hanusza, wniesionym w Izbie posłów, według którego czas pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych zniżanoby stopniowo: najprzód do 31 grudnia 1912 r. na 10 godzin dziennie, potem do 31 grudnia 1912 na 9 godzin, a od 1 stycznia 1916 na 8 godzin.

P. Spalowsky zawiadomił, że komisya przemysłowa nie zaleciła wniosku p. Hanusza, a oświadczyła się za ustawowem ustanowieniem maksymalnego czasu pracy na 10 godzin.

Z tem polemizował radca dr Singer i oświadczył, że takie ustawowe zniżenie będzie dopiero wtedy możliwe, gdy przez międzynarodowe umowy osiągnie się podobne zarządzenia także w innych państwach, konkurujących z rynkiem wewnętrznym.

Dr Karpeles oświadczył się za wnioskiem p. Hanusza.

Radca Izby handlowej Wegel-Leckl oświadczył się ze stanowiska drobnego przemysłu przeciw wnioskom Hanusza i komisyi.

Naczelnik starostwa Stary i dep. Pabst upatrywali w zmniejszeniu czasu pracy ruinę przemysłu.

Członek Rady Fischer wykazywał bezpodstawność tych obaw, przytaczając, że w przemyśle drobnym z biegiem czasu nastąpiło znaczne skrócenie czasu pracy bez uszczuplenia rentowności tego przemysłu.

Dep. Beer określał szczegółowo stanowisko stanu robotniczego.

Dr Karpeles na licznych przykładach z przemysłu angielskiego wykazywał, że skrócenie czasu pracy pociąga za sobą zawsze spotęgowanie jej intenzywności.

R. dw. Filippovich polemizował z tem dowodzeniem i oświadczył się za 10-godzinnym dniem roboczym, wyraził jednak wątpliwość co do tego, czy taka ustawa da się żywcem zastosować także i w drobnym przemyśle.

Po dalszej debacie postanowiono na wniosek p. Pabsta odesłać tę sprawę napowrót do komisyi przemysłowej, aby ją ponownie zbadała i zdała sprawozdanie.

Następnie obradowano nad sprawozdaniem komisyi przemysłowej w sprawie rewizyi przepisów o spoczynku niedzielnym.

Sprawozdawca członek Rady Pick podniósł, że komisya ograniczyła się do zbadania wyjątkowych zarządzeń, wydanych przez polityczne władze krajowe dla różnych gałęzi przemysłu i handlu, a więc dla fabrykantów sztucznych kwiatów, fryzyerów, cukierników, rzeźników, masarzy, mleczarzy; co się zaś tyczy handlowego przemysłu, to zaleca komisya zupełny zakaz pracy niedzielnej z wyjątkiem handlu środkami spożywczymi w miejscach liczących ponad 6000 mieszkańców, w miastach zaś o mniejszej liczbie ludności można dozwolić w niedzielę na pracę co najwyżej przez trzy następujące po sobie godziny do godziny 10-tej przed południem.

Dep. Pabst oświadczył się przeciw wnioskom komisyi, dotyczącym przemysłu handlowego i zaproponował rezolucyę następującą:

Rada przyboczna pracy uznaje, że w przemyśle handlowem dziś nie ma jeszcze warunków do zaprowadzenia pełnego spoczynku niedzielnego, natomiast należałoby o ile możności jednolicie uregulować czas sprzedaży w godzinach przedpołudniowych. W handlu środkami spożywczymi ma być sprzedaż towarów zezwoloną do godz. 10 rano tylko w tych miejscowościach, gdzie dla handlu ogólnego zarządzono pełny spoczynek niedzielny.

Po dłuższej dyskusyi odrzucono ten wniosek 15 głosami przeciw 5, a przyjęto wnioski komisyi.

Uchwalono też wniosek dep. Wraholza aby w przemyśle młynarskim zaprowadzić 24-godzinny spoczynek niedzielny; drugi jego wniosek w sprawie spoczynku niedzielnego w przemyśle fotograficznym przekazano komisyi przemysłowej. — Wniosek członków Fischera i Spalowskiego o rozpoczęcie zbierania dat statystycznych o robotnikach salinarnych w Austryi przekazano komisyi górniczej. — a wniosek Hainischa, Filippovicha i Kienböcka o zarządzenie badań nad zmianami w wydatności pracy w przemyśle i rolnictwie przekazano oficyalnej komisyi z 15 członków.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Telegramy

z dnia 8 lipca.

Wiedeń. Centralny Związek austryackich stowarzyszeń urzędniczych postanowił utworzyć w jesieni w Wiedniu wielką organizacyę gospodarczą dla dostarczania urzędnikom państwowym po tańszych cenach środków żywności.

Rzym. Szef sztabu generalnego zarządził podróż inspekcyjną oficerów sztabu generalnego na granicy włosko-austryackiej.

Paryż. Król Ferdynand bułgarski wrócił tu wczoraj.

Adres Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Stronnictwa Kossutha i Justha uchwaliły wczoraj swoje adresy do tronu. — Adres Justhowców przedłoży w Sejmie Battyanyi.

Epilog awantur w Sejmie węgierskim.

Budapeszt. Proces przeciw byłym posłom za ekscesy na ostatniem posiedzeniu poprzedniego Sejmu zostanie umorzony.

Zajścia na granicy rosyjsko-niemieckiej.

Berlin. Ambasador niemiecki w Petersburgu wniósł u rządu rosyjskiego protest z powodu nadużyć, jakich dopuszczają się rosyjscy żołnierze graniczni na granicy rosyjsko-niemieckiej.

Z Izby francuskiej.

Paryż. Izba posłów odrzuciła wniosek socyalistyczny o udzielenie amnestyi po oświadczeniu prezydenta gab. Brianda, że uważa ten wniosek za nieoportunistyczny.

Senat francuski.

Paryż. Senat wybrał komisyę finansową, której przewodniczącym został Rouvier; potem przyjął uchwalone przez Izbę posłów ustawy zatwierdzające 12 międzynarodowych konwencyj zawartych w Hadze w sprawie konfliktów międzynarodowych.

Notyfikacya śmierci Edwarda VII.

Londyn. Oficyalnie ogłaszają: Specyalną misyę notyfikowania dworom europejskim o śmierci króla Edwarda i wstąpienia na tron króla Jerzego otrzymali hr. Roberts, hr. Rosebery i margr, Northumberland.

Umowa rosyjsko-japońska.

Petersburg. „Nowoje Wremia“ oznacza jako cel konwencyi rosyjsko-japońskiej z 4 lipca współdziałanie obu mocarstw traktatowych ku polepszeniu ruchu na kolei mandżurskiej i utrzymanie status quo w Mandżuryi. Pismo dodaje, że konwencya ta jest podstawą trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie i zwalnia mocarstwa traktatowe od ciągłych przygotowań wojennych, oraz umożliwia dokończenie kolei mandżurskiej. — „Riecz“ wywodzi, że traktat jest widocznie zwrócony przeciw Chinom.

Przyłączenie Płaszowa.

Na sobotniem posiedzeniu Rady miejskiej omawianą będzie sprawa przyłączenia Płaszowa do Krakowa. Komisya dla rozszerzenia granic Krakowa przedstawi sprawozdanie z układów, jakie reprezentanci gminy m. Krakowa zawarli z delegatami gminy Płaszów. Układy te są zasadniczo takiesame, jakie zawarte zostały i z innemi już do Krakowa przyłączonemi gminami sąsiedniemi. Szczególnemi życzeniami mieszkańców gminy Płaszów, co reprezentanci gminy miasta Krakowa uwzględnili, były: zachowanie o ile możności zwyczaju sadzenia i ścinania wierzb na pastwisku gminnem; utrzymywanie przewozu na Wiśle dla uprawy gruntów mieszkańców gminy Płaszów, na prawym brzegu Wisły położonych; poprawienie ścieków przydrożnych do Wisły prowadzących oraz budowa nowej szkoły, której obecny budynek jest nieodpowiedni i przemiana jej z dwuklasowej na czteroklasową. Również uzasadnionem było życzenie delegatów gminy Płaszów, aby gmina miasta Krakowa postarała się po jej przyłączeniu o założenie w dzielnicy Płaszów filii poczty. Życzenie powyższe uzasadnia rozległe terytoryum Płaszowa i żywy ruch przemysłowy.

Dalej przyznane będzie gminie i obszarowi dworskiemu w Płaszowie prawo wyboru dwóch radców miejskich do Rady m. Krakowa i to w jednym wspólnym okręgu wyborczym. Również uznali za uzasadnione reprezentanci miasta Krakowa życzenie właściciela obszaru dworskiego Płaszów, aby stacya kolejowa Podgórze-Płaszów, ze względu na przyłączenie Płaszowa do Krakowa, zmienioną została na Kraków-Płaszów. Z przyłączeniem do miasta Krakowa gminy i obszaru dworskiego Płaszów

łączy się wydzielenie tych jednostek administracyjnych z okręgu Rady powiatowej w Wieliczce.

Przez powyższe wyłączenie ponosi Rada powiatowa wielicka uszczerbek w swych dochodach, płynących z dodatków powiatowych, które według dat za rok 1909, poprzednio podanych, wynosiły 3323 koron. Wskutek tego gmina Krakowa musi być przygotowaną na przyznanie tej Radzie pewnej subwencyi za utracone dochody z dodatków do podatków bezpośrednich, jakie dla niej płynęły z gminy i obszaru dworskiego Płaszów, oraz na przyznanie stosunkowego ekwiwalentu tytułem gwarancyi powiatu za zobowiązania wielickiej Kasy oszczędności, tudzież tytułem poręki za inne długi powiatu. Wysokość tych zobowiązań ustanowi Wydział krajowy.

Układ akceptuje dalej warunki właściciela obszaru dworskiego w Płaszowie p. Czecza, uwalniające budynki folwarczne, jak długo służyć będą celom rolniczym, dalej zakładom przemysłowym — od przymusu wodociągowego; w dzielnicy Płaszów ma być utworzona ekspozytura lub komisaryat policyjny. Założony być ma w Płaszowie chodnik, urzędowe oświetlenie ulic, dokonana wyzodna komunikacya do nowego mostu na Wiśle do ulicy Starowiślnej.

Co do dat, wskazuje sprawozdanie, że obszar Płaszowa wraz z obszarem dworskim wynosi 7·72 kilometrów kwadratowych, ilość domów 204, mieszkańców 1492, majątek 558.739 K, długi 300.000 koron, budżet na r. 1910 w dochodach 4594 K, w rozchodach 5943 K. Budżet gminnej fabryki dachówek wykazuje 30.000 K w dochodach i tyleż w rozchodach.

Komisya przedkłada Radzie następujące wnioski:

1) Rada miasta przyjmuje przedłożony projekt i uchwala połączyć z Krakowem w jedną gminę miejscową w wielickim autonomicznym powiecie położoną gminę Płaszów i obszar dworski Płaszów.

2) Rada miasta zatwierdza układy, zawarte przez reprezentantów gminy miasta Krakowa z reprezentantami gminy i obszaru dworskiego Płaszów.

3) Rada miasta upoważnia prezydenta miasta do złożenia wobec Rady powiatowej w Wieliczce, a następnie wobec Wydziału krajowego i Sejmu krajowego zobowiązującego gminę miasta Krakowa oświadczenia w sprawie złagodzenia, względnie usunięcia utrudnień, powstających dla Rady powiatowej wielickiej z powodu wyłączenia z jej okręgu, a przyłączenia do Krakowa gminy i obszaru dworskiego Płaszów.

Kronika.

Kraków, piątek 8 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Elżbiety kr. wd. Eugen. p.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 46, zachód o godz. 7 m. 45 długość dnia godzin 15 min. 59.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, od czasu do czasu opady, ożywione wiatry, chłodno, stan niepewny.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Księżniczka dolarów".

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): „Wiedeńska krew".

Odczyt: dr A. Chmiel: „Dawne oprawy introligatorskie" o godz. 7 wieczorem w sali Muzeum techn.-prem.

Subkomitet dla banderyj włościańskich, posiedzenie o g. 12 w południe.

Zwiedzenie Wawelu przez Tow. techniczne o godz. 9½ rano.

Próba orkiestry w Tow. muzycznem o g. 4 po południu.

Wpisy na bezpłatne wycieczki wakacyjne uczniów szkół miejskich w szkole im. Władysława Jagiełły na pl. św. Ducha od g. 11—1 w południe.

Posiedzenie Rady m. Krakowa odbędzie się jutro o godzinie 7 wieczór. Na porządku dziennym między innemi: Wnioski w sprawie zmian w projekcie taryfy akcyzowej; sprawa pomnika Kościuszki; przyłączenie Płaszowa do Krakowa; odstąpienie gruntu pod budowę domu Twa walki z gruźlicą; sprawa wydania planów konkursowych na regulacyę Krakowa; zakupno sikawki za 18.000 K; sprawa ulicy na Dębnikach i t. d. Na posiedzeniu tajnem kilka spraw osobistych.

Z „Komitetu Legatu im. Stan. Wyspiańskiego" komunikują nam:

Dnia 30 maja na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa: „Komitet Legatu im. Stan. Wyspiańskiego" uchwalono jednogłośnie Komitet rozwiązać. Motywy, które skłoniły walne zgromadzenie do powzięcia tego wniosku, były, iż Komitet spełnił już, o ile mógł, swoje zadanie zebrania ku uczczeniu imienia Stan. Wyspiańskiego funduszu na budowę sanatoryum Towarzystwa „Pomoc Bratnia" w Zakopanem i że dzisiaj widoki dalszej akcyi z jego strony są bardzo nie wielkie; z drugiej strony zebraniem takiego funduszu obecnie zajmuje się żywo sam zarząd Towarzystwa „Pomocy Bratniej". Po udzieleniu przez komisyę szkontrującą absolutoryum ustępującemu zarządowi postanowiono zebraną kwotę 2650 koron przelać na własność Towarzystwa „Pomoc Bratnia" w Zakopanem na rzecz funduszu budowy sanatoryum tegoż Towarzystwa, jako „Fundusz imienia Stanisława Wyspiańskiego".

Komitet likwidacyjny Towarzystwa, ogłaszając powyższe fakta, składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy się przyczynili do zebrania wykazanej sumy i uprasza wszystkich, ażeby odtąd w sprawach, związanych z Komitetem, zwracali się pod adresem: Janusz Żuławski, st. medycyny, Kraków, Uniwersytet.

Za komisyę: H. Raabe przew., Br. Rydzewski sekr.

Uprasza się inne pisma o przedrukowanie tego komunikatu.

Festyn na cele oświatowe Uniw. lud. odbędzie się d. 10 b. m. w parku Jordana. Wśród licznych atrakcyj należy wymienić kabaret artystyczny, konkurs gry w diabolo, kosze szczęścia, confetti, tańce i konkurs piękności dla panów. Przygrywać będzie muzyka wojskowa. Początek festynu o godz. 2. Bilety wejścia 50 h, dla dzieci 30 h, służą jednocześnie i na kabaret.

Młodzież szkolna na wakacyach. Małą sensacyą dla mieszkańców ul. Lubicz było onegdaj pojawienie się około 30 studentów najrozmaitszych szkół, którzy pod nadzorem jednego z dróżników równali i oczyszczali chodniki z trawy.

Jak się informujemy w tej sprawie, budownictwo miejskie, zachęcone zeszłoroczną pracą studentów przy regulacyi Rudawy, a zarazem pragnąc pomódz niezamożnej młodzieży, która, nie mając funduszów na wyjazd, zmuszona jest przepędzić wakacye w mieście — przyjmuje młodzież szkolną do najrozmaitszych robót ziemnych, jak np. roboty, wykonywane kilofem, łopatą, przekładanie i ładowanie kamieni itd. W poczet studentów-robotników wchodzą uczniowie szkół gimnazyalnych, realnych, akademii handlowej i szkoły przemysłowej. Pracują bardzo chętnie, skracając sobie czas pracy śpiewem i wesołą pogawędką. Czas pracy trwa od godziny 6 rano do 6 wieczór z dwugodzinną przerwą na obiad i 30-minutową pauzą na śniadanie. Płaca wynosi 2 kor. 20 hal. dziennie. Zgłoszenia chętnych do pracy napływają ciągle.

Z sali sądowej. Rozprawa przeciw G. Fesüsowi przed przysięgłymi zakończyła się wczoraj późno po południu. Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał oskarżonego na 4 lata ciężkiego więzienia. (Przewodniczącym był r. Ferens a nie r. Obtułowicz, jak to w popołudniowym numerze podaliśmy).

Zamach samobójczy. Wczoraj o godz. 6 po południu zaalarmowano pogotowie, iż w sieni domu pod l. 3 przy ulicy Niecałej leży jakaś kobieta, która w zamiarze samobójczym pchnęła się nożem w pierś. Ranną przewiozło pogotowie na stacyę ratunkową, gdzie stwierdzono powierzchowną ranę na lewej piersi, zadaną nożem. Po opatrzeniu ranna udała się do domu.

Jak dochodzenia policyjne stwierdziły, desperatką jest dwudziestokilkoletnia manipulantka biurowa, Stefania M. Powodem zamachu miało być zerwanie stosunków z narzeczonym, urzędnikiem prywatnej instytucyi, z którym p. M. rozstała się w gniewie na ul. Niecałej i z rozpaczy w sieni pierwszej z brzegu kamienicy pchnęła się nożem w serce w zamiarze pozbawienia się życia.

Kradzież roweru. Piotrowi Klimczykowi, monterowi, skradziono wczoraj po południu między g. 5 a 6 rower, stojący w sieni domu pod l. 18 przy ul. Kilińskiego. Rower miał markę „Kuryer".

Katastrofa budowlana. Z Nowego Sącza donoszą nam: Wczoraj o godzinie 1 i pół po południu zawaliła się w trakcie budowy dwupiętrowa kamienica w rynku przy wejściu do ulicy Żydowskiej. W chwili katastrofy znajdowało się na budowie kilkudziesięciu robotników, z których z powodu katastrofy zginęło czterech, 11 jest ciężko rannych, a 3 lekko. Przyczyną katastrofy były za krótkie trawersy żelazne, które nie mając dostatecznego oparcia, nie mogły wytrzymać ciężaru pierwszego piętra i usunęły się, grzebiąc pracujących. Prace około usunięcia rumowiska i wyszukiwania nieszczęśliwych trwały dłuższy czas, ponieważ nie wiedziano ilu było zajętych przy budowie. Na miejscu nieszczęścia zjawiła się komisya śledcza. Porządku pilnuje wojsko, policya i straż pożarna. Przy grużach rozgrywały się tragiczne sceny, płacze i lament wdów i sierót po zabitych.

Podejrzane zasłabnięcia. Pisma lwowskie donoszą: Wczoraj rano przybył do Lwowa Samuel Federstein z Petersburga i zaraz po przybyciu zachorował wśród podejrzanych objawów, wobec czego odstawiono go do pawilonu chorób zakaźnych.— Wśród podejrzanych objawów również zachorowała Jadwiga Biłos, zamieszkała w domu pod l. 4 przy ul. Kochanowskiego. Chorą przewieziono do pawilono chorób zakaźnych.

Rewizya senatorska. Z Petersburga telegrafują: Z powodu oszustw popełnionych przy asenterunku aresztowano na zarządzenie senatora Neudharda w Płocku pułkownika Jefriemowa i lekarza wojskowego Gołębiowskiego.

Echa sprawy Hofrichtera. Z Wiednia telefonują nam: Wyższy sąd wojskowy zniżył profosowi Tuttmannowi karę więzienia z 5 lat na 2 lata.

Preparat prof. Ehrlicha. Z Wiednia telefonują: Prof. Zeissel, który robił wczoraj doświadczenia z preparatem prof. Ehrlicha, ogłasza, że środek ten nie jest serum, tylko proszkiem, który podług przepisów Ehrlicha sporządzają przed każdą injekcyą w tutejszej aptece dworskiej.

Ocalony parowiec. Z Wiednia telefonują: Z polecenia cesarza wysłał dyrektor kancelaryi gabinetowej Schüssel telegram do kapitana uratowanego parowca Lloydu „Trieste" Nietschego do Bombaju, wyrażając jemu, oraz załodze zadowolenie z dzielnego, pełnego poświęcenia zachowania się, oraz telegram do kapitana angielskiego parowca „Lowtcher-range" z podziękowaniem za pomoc i kondolencyę z powodu, że to kosztowało utratę jednego życia ludzkiego.

Wielka wygrana. Z Paryża donoszą: Przy ciągnieniu losów wielkiej francuskiej loteryi dobroczynności główną wygraną w wysokości jednego miliona franków wygrał budnik kolei orleańskiej. Gdy szczęśliwy budnik zgłosił się w banku po podjęcie kwoty, odezwał się do urzędników: Mimo że na kolei orleańskiej są pewne nieprawidłowości, to jednak i tak mam do niej takie zaufanie, że cały kapitał włożę w jej akcye, ale na walnem zgromadzeniu na to głównie będę zwracać uwagę, aby poprawiono los niższego personalu.

Pożar hangaru. Z Reims telegrafują: Na polu wzlotów hangar awiatyka Thomasa z niewytłómaczonego powodu stanął w płomieniach i tylko z trudnością zdołano wyratować z niego monoplan systemu „Antoinette". Podczas pożaru zdarzyło się i nieszczęście, mianowicie, gdy straż pożarna w szalonym pędzie zajeżdżała przed hangar, jedna z sikawek pożarnych obaliła obok stojącego montera i ciężko go poraniła.

Wzlot przy silnym wietrze. Z Reims telegrafują: Przy silnym wietrze 15 m. na sekundę porucznik Basset wzniósł się na wysokość 110 mtr. i utrzymał się w powietrzu przez 42 minut.

Rekord wysokości aeroplanu. Z Betheny telegrafują: Latham wzniósł się wczoraj na wysokość 1384 metrów i pobił rekord światowy. Morane osiągnął wysokość 1110 m.

Aeroplanem z Londynu do Paryża. Jak z Londynu donoszą, jedna z angielskich dam przeznaczyła nagrodę w wysokości jednego miliona marek dla tego awiatora, który wraz z pasażerem przeleci z Londynu do Paryża lub naodwrót.

Sprawa bar. Ungarn-Sternberga. Z Petersburga telegrafują: W czasie rewizyi w mieszkaniu korespondenta Biura Reutera, Baringera, obecny był poseł angielski, zawiadomiony o rewizyi przez Baringera. Baringer wyjechał wczoraj do Londynu.

Korupcye w intendanturze rosyjskiej. Z Petersburga telegrafują: Jak dzienniki donoszą, wykryto nowy wielki skandal korupcyjny przy dostawach węgla dla floty czarnomorskiej. Wielu oficerów i urzędników jest skompromitowanych.

Walka ras w Ameryce. Z Nowego Jorku telegrafują: Z powodu walk, jakie wybuchły między rasą białą a czarną z okazyi zwycięstwa boksera murzyna nad bokserem białym, zakazano przedstawień kinematograficznych, przedstawiających walki bokserów. Jeffries, zwyciężony biały bokser, stracił w walce oko i leży ciężko chory w szpitalu.

Dżuma. Z Petersburga telegrafują: W okolicy Tweru wybuchła dżuma, dotąd zmarło 150 osób.

Mianowania. „Gazeta lwowska" ogłasza: Ministerstwo handlu zamianowało koncepistów pocztowych Maryana Pajora i Zygmunta Wiwickiego komisarzami pocztowymi w okręgu galicyjskim dyrekcyi poczt.

„Wiener Ztg" ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu kraj. i naczelnika sądu pow. w Podhajcach Rudolfa Paschmę do Bukowska, dalej zamianował radcami sądu kraj. i naczelnikami sądów powiatowych sędziów powiatowych i naczelników sądu Zygmunta Tyszkowskiego w Mostach Wielkich i Bolesława Kuczyńskiego w Radymnie z pozostawieniem na dotychczasowych posterunkach służbowych oraz sędziów powiatowych Władysława Hołonieckiego we Lwowie dla Oleska i Włodzim. Recka w Brzeżanach dla Husiatyna; sędziami pow. i naczelnikami sądu sędziego powiatowego Malischa w Busku dla Buska, zastępę prokuratora Stefana Łukowskiego w Samborze dla Mościsk i sędziego Tadeusza Munka w Dobromilu dla Podhajec.

„Wiener Ztg" ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował zastępcami prokuratorów sędziów Aleksandra Rybczyńskiego we Lwowie dla Stanisławowa, Stefana Kaczmarka w Janowie dla Sambora. Edwarda Grubera w Buczaczu dla Kołomyi.

Zmarli:

Antoni Popiel, zmarły wczoraj w Lubieńcu Wielkim, należał do szeregu wybitnych artystów-rzeźbiarzy. Wychowaniec krakowskiej szkoły sztuk pięknych, uczeń Walerego Gadomskiego, studya uzupełniał w akademii wiedeńskiej, a praktycznie wykształcił się w pracowniach włoskich. Talent jego cechowała bujna fantazya, bogata w kompozycyi, dekoracyi, celująca smakiem i sumiennością w wykonaniu. Od wczesnych wystąpień zdobył kilka tryumfów artystycznych.

Prac samodzielnych wykonał kilka, zawsze w warunkach artystycznie niekorzystnych. Biorąc n. p. udział w konkursie na pomnik Mickiewicza we Lwowie, stał przed warunkiem, dającym z góry dyrektywę, iż pomnik musi mieć formę kolumny. Na konkursie tym Popiel zdobył pierwszą nagrodę i pomnik, którego model obecnie wykończa, nie przemawiając zbyt do fantazyi, będzie jednak w całości ładnym a przedewszystkiem będzie posiadał figurę wieszcza najbardziej może imponującą prostotą i świętem natchnieniem ze wszystkich figur, które widzimy w pomnikach dotychczasowych.

Pełnym prostoty i powagi jest też pomnik Korzeniowskiego, wykonany przez artystę dla miasta Brodów — o środkach nader ograniczonych — a świetnie stylizowane są karyatydy i inne rzeźby figuralne, wykonane przez artystę dla nowego teatru we Lwowie. Prac jego figuralnych i dekoracyjnych Lwów ma dużo, między innemi: biust Śniadeckiego w instytucie chemicznym uniwersytetu, biusty i plafony w pałacu sprawiedliwości, w teatrze i t. d.

S. p. Antoni Popiel był bratem cenionego artysty-malarza, Tadeusza, twórcy dioramy grunwaldzkiej. Liczył lat 45.

Emilia Szwarcenberg Czerna, obywatelka z Królestwa Polskiego, przeżywszy 54 lat, zmarła w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 7 lipca.

HOTEL SASKI: Wł. Szaniawski z Warszawy, St. Biernacki z Częstochowy, hr. Z. Grabowski z Wilna, J. Stefanowicz z Mińska, H. Pachor, J. Pirrighelli z Wiednia, H. Nalfan z Berlina, R. Bernhardt, Huss z Warszawy, St. Mniszek z Rzepieniec, Wł. Wolański ze Lwowa, R. Kern z Król. Pol.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 7 lipca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 298·75. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 276·40. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 295·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 247·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 111·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 28·60. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 528·—. Clary 40 złr. m. k. 2·1·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 120·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 79·50. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 61·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 38·30. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 73·—. Salma 40 złr. m. 250·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. —·—. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 257·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 533·—.

Berlin, 7 lipca. Austryackie banknoty 85·20. Spirytus —·—.

Paryż, 7 lipca. Renta 3-pro. 97·40. Mąka 32·85.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 7 lipca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.

(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 666 50, węg. Zakł. kred. 839 —, Anglobanku 312 50, Unionbanku 607 75, Länderbanku 497 50, Bankverein 541 50, Bodencredit 11 85, Galic. Banku hipotecz. 668 —, Kolei państwow. 741 25, kolei połudn. 109 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 53 37, kolei Czerniow. 560 —, Alpiny 739 —, Rima Muranyi 690 75, Prag. Tow. żelazn. 27 78, Fabryki broni 700 —, Akcye tureckie tyt. 390 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 866 —, Obl. węg. indemniz. 92 25, Renta majowa 94 15, Austr. renta koron. 94 15, Węgier. renta koron. 92 20, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 20, 4% Listy Banku hip. 93 75, 4¼% Listy Banku hip. 99 50, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 94 50, 4½% Listy Banku kraj. 100 25, 4% Gal. Obl. propin. 97 90, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 60, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 258 —. Marki 117 46, Ruble 253 75, Rosyj. pożyczka 103 95.

Usposobienie: pod wpływem Berlina i Londynu poziom kursów tutejszych utrzymał się, zresztą ruch był spokojny.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski